

Artykuł towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów” (przedruk z dziennika „Rude Prawo”) zamieszczamy na stronie 3

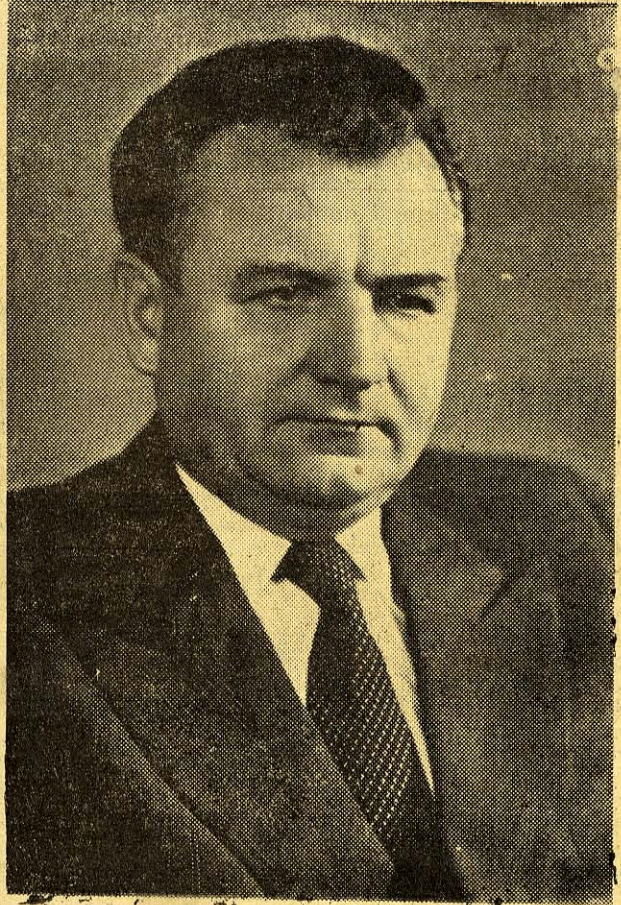
GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 67 (481)

Białystok, czwartek 19 marca 1953 r.

A Cena 20 gr



Żegnając

KLEMENTA GOTTWALDA

Złota Pragę spowił żal. Nad Hradczynem zwisa czarna chorągiew. Narody Czechosłowacji przejęte głębokim bólem i smutkiem żegnają dziś swego niezłomnego Wodza, bohaterskiego Syna i Bojownika klasy robotniczej, Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda.

To On, wierny uczeń Stalina, płomienny patriota i żarliwy internacjonalista prowadził narody Czechosłowacji do walki o wolność i socjalizm. To On uzbrojony w niezawodną busolę nauk Lenina i Stalina uczył masy ludowej jak pod przewodem rewolucyjnej partii zwyciężać wrogów narodu i wolności, jak wykuwać szczęśliwą socjalistyczną przyszłość narodu, jak bronić codzienną pracą najświętszej sprawy pokoju.

Klementa Gottwalda odprowadzają dziś na miejsce spoczynku nieprzeliczone tłumy. Słowacki robotnik i czeski chłop, student z Brna i żołnierz, matka trzymająca na ręku swe dziecko. Za trumną Gottwalda w pogrzebowym konduście postępują delegacje Związku Radzieckiego i Chin, delegacje krajów demokracji ludowej, towarzysze z NRD, i z walczącej Korei, przedstawiciele robotników walczących z kapitalistycznym wyzyskiem. Wielkiemu rewolucjonście oddają pośmiertny hołd wszyscy komuniści, wiernemu obrońcy pokoju oddają hołd wszyscy ludzie walczący przeciwko wojnie, uciskowi, krzywdzie i niewoli.

Ku Pradze błękną myśli narodu polskiego. Na zawsze zachowamy w pamięci postać niezłomnego Bojownika o prawa ludu czechosłowackiego, postać serdecznego Przyjaciela Polski Ludowej, który w oparciu o wskazania Wielkiego Stalina konsekwentnie realizował politykę przyjaźni między narodami.

Mówiąc o przyjaźni łączącej narody Czechosłowacji z narodem polskim Klement Gottwald stwierdzał: „Nasz sojusz jest rzeczywiście mocną gwarancją pokojowego rozwoju, bo w nim opiera się o wspólny sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu narody słowiańskie zawdzięczają swe wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i możliwość budowania według własnej woli niezawisłych, demokratycznych państw”.

Klement Gottwald wychowywał masę ludową Czechosłowacji w duchu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu. Pod Jego kierownictwem Komunistyczna Partia Czechosłowacji rosła i hartowała się w walce z wrogiem klasowym, z obcymi agenturami, pod Jego kierownictwem czechosłowacki ruch robotniczy zjednoczył się na platformie marksizmu-leninizmu.

Żegnając dziś Klementa Gottwalda wiemy, że partia, której był Wodzem i Nauczycielem, że skupione wokół gottwaldowskiego Komitetu Centralnego masy ludowe Czechosłowacji będą nadal kroczyć od zwycięstwa do zwycięstwa, po drodze, którą wytyczył wierny uczeń Stalina, Klement Gottwald, po drodze socjalistycznego budownictwa.

Gwarancją dalszych sukcesów narodów Czechosłowacji jest nierozdzielna przyjaźń łącząca je z Krajem Rad, jest wierność ideom Lenina i Stalina.

Klement Gottwald odszedł, lecz pozostała partia, której przewodził, która realizować będzie Jego wskazania. Partia wychowana w głębokiej miłości do czołowego oddziału światowego ruchu robotniczego, do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, partia skupiająca coraz mocniej pod sztandarami Lenina-Stalina swe szeregi, kontynuująca niezłomnie walkę o pokój i socjalizm.

Toteż choć łzami zachodzą dziś oczy milionów ludzi pracy w Czechosłowacji, bez lęku, z wiarą patrzą w przyszłość. Z serdeczną ufnością zwracają się ku swej partii, ku partii silnej, mocno zwierającej swe szeregi wokół Komitetu Centralnego, ku partii, która w obliczu wielkiej straty jeszcze mocniej chroni swej jedności, jeszcze bardziej umacnia więź z masami pracującymi miast i wsi.

„Stalin uczył nas, że partia to wszystko — pisał na kilka dni przed swą śmiercią Klement Gottwald — że od jedności partii i jej nieugiętego dążenia do osiągnięcia wytyczonego celu zależy przezwyciężenie wszystkich trudności. Wypełnijmy więc te wskazania Stalina, właśnie dziś, jak czynią to narody radzieckie”.

Klement Gottwald wskazał narodom czechosłowackim jasną drogę. Nad Jego trumną miliony obywateli Czechosłowacji przysięgają pod sztandarami Lenina i Stalina walczyć do ostatecznego zwycięstwa o socjalizm i pokój.

Wielka i niezwykła jest siła obozu pokoju i socjalizmu. Umacniając tę siłę i jedność, wszystkie narody krajów demokracji ludowej, pod przewodem potężnego Związku Radzieckiego, pod przewodem czołowej brygady szturmowej światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego — RPZR i jej stalinowskiego kierownictwa, wykonają testament jaki pozostawił ludzkości Józef Stalin, realizując idee, jakie przyświecały Klementowi Gottwaldowi w ciągu całego Jego życia.

Spółeczeństwo polskie czci pamięć wiernego ucznia Stalina, wielkiego syna narodu czechosłowackiego — Klementa Gottwalda

Na wniosek załóg Rada Ministrów nadała Zakładom „Celwiskoza”, kopalni „Eminencja” i stałkowi M/S „Warta” imię Klementa Gottwalda

W celu uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitnego działacza między-narodowego ruchu robotniczego, przyjaciela narodu polskiego towarzysza Klementa Gottwalda i zgodnie z inicjatywą załóg robotniczych Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 17. III. br. postanowiła:

1) Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych „Celwiskoza” przemianować na „Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych imienia Klementa Gottwalda”.

2) Kopalnię węgla kamiennego „Eminencja” przemianować na kopalnię „Gottwald”.

3) Statek motorowy Polskiej Marynarki Handlowej M/S „Warta” przemianować na M/S „Prezydent Gottwald”.

Akademia żałobna w Białymstoku

Dziś, w czwartek 19 marca tj. w dzień pogrzebu tow. Klementa Gottwalda, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku organizuje o godz. 15.30 w sali kina „Pokój” akademię żałobną poświęconą pamięci tow. Gottwalda.

współczucia z powodu zgonu wielkiego budowniczego czechosłowackiego państwa ludowego — Prezydenta Klementa Gottwalda.

W wielu zakładach pracy

Delegacja polska na pogrzeb Klementa Gottwalda udała się do Pragi

WARSZAWA. — W godzinach popołudniowych dnia 18 marca br. udała się do Pragi z Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja polska na

w całym kraju odbyły się uroczyste akademie, na których załogi składały hołd pamięci wiernego ucznia Lenina i Stalina, wielkiego syna narodu czechosłowackiego — Klementa Gottwalda.

pogrzeb Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnał: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i

członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowem na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecny był charge d'affaires a. i. Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dr Jan Jersak w otoczeniu członków ambasady.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju.

„Jeszcze ofiarniej będziemy pracować dla pomnożenia sił naszej Ojczyzny”

List uczestników Pierwszego Wojewódzkiego Zlotu Młodych Pracowników Pracy w Białymstoku — do towarzysza Bieruta

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Tow. Bolesława Bieruta
Warszawa — Belweder

Kochany Nauczycielu Młodzieży!

My, uczestnicy Pierwszego Wojewódzkiego Zlotu Młodych Pracowników Pracy w Białymstoku przesyłamy Ci w imieniu młodzieży robotniczej naszego województwa gorące, z młodzieńczych serc płynące pozdrowienia.

Pomni Twych słów wypowied-

dzianych do nas w pamiętny dzień Zlotu, pomni ślubowania, które złożyliśmy Ojczyźnie, pragniemy Ci donieść, że nie zawiedliśmy zaufania jakim darzy nas rząd, partia i Ty, nasz Dobry Nauczycielu.

W ubiegłym roku nieustannie rozwijaliśmy współzawodnictwo i przodownictwo przy powierzonych nam warsztatach, szerzej wprowadzaliśmy przodujące metody pracy komsomolów radzieckich. ZMP-owcy zagrzewali i prowadzili całą młodzież do walki o plan, dając przykład innym.

Teraz, od pierwszych dni czwartego roku naszej Sześciolatki, w myśl Twoich wska-

zań zawartych w przemówieniu do górników stalinogrodzkich, walczymy o rytmiczne i przedterminowe wykonanie naszych zadań. Tworzymy brygady produkcyjne, które walczą o zaszczytny tytuł Brygad Pionierskich i stają na szczególnie trudnych odcinkach pracy — tam, gdzie wzywa je partia.

W dniu dzisiejszym przyrzekamy Ci, że jeszcze ofiarniej będziemy pracować dla pomnożenia sił, dobrobytu i potęgi naszej ukochanej ludowej Ojczyzny.

Nasza jedność, wola walki i zwycięstwa pod Twoim kierownictwem, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej położy kres działalności wroga w naszym kraju. Tępić będziemy szpiegów i dywersantów — najmiotów imperialistycznych, demaskować będziemy tych wszystkich, którzy ulegają ich wpływowi — brakorobów, bumelantów — wszystkich, którzy opóźniają i przeszkadzają nam w wykonywaniu planów.

Poznać będziemy życie i walkę Towarzysza Stalina, by nieustępliwie walczyć o szczęście ludzi pracy, by tak jak On nienawidzić wrogów, bić ich i demaskować.

W naszej codziennej pracy, podnosić będziemy swe kwalifikacje zawodowe. Rozszerzamy ruch wielowarsztatowców i współzawodnictwo, walcząc o tytuł Pioniera Socjalistycznego Budownictwa. Będziemy walczyć o wyższą jakość produkcji i oszczędność materiału. Jeszcze większą troską otoczmy nasze mienie socjalistyczne.

Pod kierownictwem czołowej siły naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której Ty przewodzisz, oddamy wszystkie młodzieńcze siły, zapał i energię naszych gorących serc i umysłów dla zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Uczestnicy Pierwszego Wojewódzkiego Zlotu Młodych Pracowników Pracy w Białymstoku

„Sprawdzamy przygotowania do wiosennej akcji siewnej”

— patrz strona 2

ROBOTNICZY BIAŁEGOSTOKU W WALCE O PLAN

Trzeba bardziej przyswoić sobie i wprowadzać w życie wskazania towarzysza Bieruta

Słabo pracuje nadzór techniczny w BZPW im. Sierżana. — Dzielna załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach wykona plan I kwartału

Plan produkcyjny wyraża najgłębsze interesy wszystkich ludzi pracy. Kto go nie wykonuje, kto zrywa plan, ten godzi w podstawę bytu i rozwoju narodu. Plan produkcyjny jest niewzruszonym prawem, które każdy zakład pracy i każdy zatrudniony w nim robotnik obowiązany jest zrealizować.

Towarzysz Bierut uczy, że: „Plan — to prawo niezłomne państwa, budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych, to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika”.

Te słowa towarzysza Bieruta stały się wytyczną dla robotników białostockich zakładów pracy przy realizacji planu I kwartału br.

Załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach, która wykonała zadania planowe I dekady marca w 103,2 proc., rytmicznie wykonuje zadania każdego dnia. W dniu 17 bm. załoga dojlidzka wykonała plan dzienny w 103 proc. Plan miesięczny do 18 bm. został wykonany przez załogę tej fabryki w 57 proc.

Pracownikami tego dnia w Fabryce Sklejek byli: prasowacz Stefan Solowianowicz, który

wykonał zadania planu dziennego w 162 proc. spajarka Jadwiga Bartosiewicz, która przekroczyła dwie normyienne oraz prasowacz Franciszek Pietrasiewicz, który wykonał ponad plan 83 proc. normy.

W dniu 17 bm. załoga Zakładu „A” Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana wykonała zadania dzienne z nadwyżką. Przedziałnia wykonała plan dzienny w 286 proc., a tkalnia osiągnęła 106 proc. planu w metrach i 105 proc. w wątkach.

Niektóre jednak zakłady i działy Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana nie wykonują rytmicznie i w całości zadań dziennych.

Nie wykonał w dniu 17 bm. zadań dziennych zakład „C”. Przedziałnia tego zakładu wykonała zadania planu dziennego za ledwie w 96,9 proc., tkalnia zaś osiągnęła tylko 94,7 proc. planu w metrach i 93,6 proc. w wątkach.

Nie osiągnął także normy

dziennej zakład „E”, w którym przedziałnia wykonała plan dzienny w 82,6 proc., a tkalnia w 116 proc.

Stan ten jest wynikiem niedostatecznej pracy nadzoru technicznego, który wykazuje za mało troski o jakość narzędzi i surowca. W niektórych zakładach pracy jest zbyt rozluźniona dyscyplina. Notowane są częste wypadki nieusprawiedliwionej absencji oraz niepełnego wykorzystania czasu pracy.

Towarzysz Bierut na naradzie aktywny górniczego mówił, że: „Nad wykorzystaniem czasu pracy musi być ustanowiona żelazna kontrola”.

Tylko przestrzeganie tej zasady doprowadzić może do tego, że wszystkie zakłady Białegostoku będą pracować zawsze rytmicznie.

(wp)

SPRAWDZAMY PRZYGOTOWANIA DO KAMPANII SIEWNEJ

Spółdzielnia produkcyjna „Wola Ludu”
w powiecie Kolno gotowa do siewówNiedbalstwo kierownika GS w Kalinowie spowodowało
zniszczenie poważnej ilości nawozów sztucznych

Od należytego przygotowania sprzętu rolniczego, terminowego zaopatrzenia się w kwalifikowane ziarno i nawozy sztuczne, w dużej mierze zależy sprawnie przebieg tegorocznej kampanii wiosennych siewów. Niestety, nie docenia tego wiele jeszcze spółdzielni produkcyjnych w powiecie bielskim. Na ogólną liczbę 81 gospodarstw zespółowych, dotychczas tylko 30 pobrało z magazynów GS nawozy sztuczne i ziarno siewne. Inne zwlekają nie wiadomo dla czego.

Zarządy tych spółdzielni winny niezwłocznie dopilnować zwózki, bo w prze-

ciwnym wypadku ziarno i nawozy rozprzeczane zostaną innym, co ujemnie odbije się na terminowym przeprowadzeniu siewów a tym samym i na wydajności pól.

Państwowe ośrodki maszynowe w Narwi, Ileszczelach i Bielsku Podlaskim zawarły dotychczas umowy na prace wiosenne zaledwie z 20 spółdzielni. A co z pozostałymi w liczbie 61? Już za kilka dni trzeba będzie wyruszyć w pole do siewów, a umowy nie są zawarte. Jak wobec tego można rozplanować pracę brzydg traktorowych i omówić z nimi plan działania na każdy dzień. Bez planu — wiadomo, że robota będzie do niczego.

Spółdzielnia produkcyjna „Wola Ludu” w Korzenistwie gm. Mały Płock, pow. Kolno jest już gotowa do siewów wiosennych. W dniu 16 bm. odbyło się tam ogólne zebranie spółdzielców, na którym podsumowano wyniki przygotowań i omówiono szczegółowo najbliższe zadania. Spółdzielnia ta posiada trzy komplety bron, 2 plugi dwusobowe i 2 kultywatory. Ponadto, komisja wyłoniła spośród spółdzielców, „dokładnie sprawdziła stan używalności plugów i bron, stanowiących własność członków, które również zostaną użyte w czasie kampanii. Nie można bowiem dopuścić, by w okresie siewów narzędzia te zawiodły i opóźniły pracę.

Z GOM Mały Płock spółdzielnia w Korzenistwie otrzymała na okres prac dwa siewniki zbożowe i jeden na wozowy oraz wał ugniatacz i wał Cambella. Dokonano już w GS wymiany przyczepczanego ziarna na kwalifikowane. Większość nawozów sztucznych spółdzielnia ma już u siebie w ma-

gazyne. Otrzymała również zapewnienie z gospodarstwa PGR w Korzenistwie, że podobnie jak ubiegłej jesieni, PGR-owskie traktory pomogą spółdzielni w orkach i siewach.

Walne zebrania gromadzie w powiatowym stopniu zmobilizowały chłopów do wykonania stojących przed nimi zadań w wiosennej kampanii siewnej. Wstępne kontrole przeprowadzone przez komisje powiatowe wykazały, że obecnie trzeba skoncentrować uwagę na różnych zauważonych brakach. Na przykład w PGR Woszczel 4 Siedliskach nie dopilnowano terminowego remontu maszyn rolniczych przez GOM Płanica. Kierownik wspomnianego GOM twierdził też, że siewniki gotowe są do pracy, a przy bliższej kontroli okazało się, że właściwie nie nie może on powiedzieć o stanie gotowości, ponieważ większą część siewników rozlokowano w jesieni po gromadach i nikt nie sprawdził dotychczas w jakim stanie one się znajdują.

Kontrola przeprowadzona w gminnych spółdzielniach pow. bielskiego wykazała również niewłaściwy stosunek kierowników GS do mienia społecznego. Np. w magazynach nawozowych GS Wiśniewo otwory okien nie były przez całą zimę zabezpieczone i śnieg zasypał worki z nawozami, przez co straciły one dużo na swej wartości. Jeszcze gorsza sytuacja jest w GS Kalinowie, gdzie magazynów nie zabezpieczono zupełnie przed wilgocią i poważna ilość nawozów uległa zniszczeniu.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w pow. Łomża, gdzie GS Kolaki, Rutki i Kupiski rozprzedawały nawozy bezpośrednio z wagonów lub z magazynu okolicznym kułakom, nie biorącym poważnie udziału w kontrakta-

cji. Takie postępowanie powoduje poważne trudności w wykonywaniu planów kontraktacyjnych roślin przemysłowych, gdyż demobilizuje i zniechęca średniaków oraz małych rolników do podpisywania umów. Bardzo źle pod tym względem jest także w gm. Jedwabne, gdzie nie zwrócono uwagi na działalność wroga klasowego i dopuszczono do karygodnych wprost zaniedbań.

W gromadzie Gnizdowo gm. Lubotyń członkowie ZSCH chętnie kontraktują rośliny przemysłowe. Zły natomiast przykład daje ludźmi mleczarstwo, odmawiając udziału w kontraktacji i zniechęcając tym innych chłopów. Od solistów wymagamy prawdziwie obywatelskiego podejścia do planów gospodarczych i osobistego przykładu dla innych. Wtedy gromada na pewno będzie przodować.

MAMY JUŻ 241 SPÓŁDZIELNI

Chłopi woj. białostockiego
przechodzą na gospodarke zespółową

81 spółdzielni produkcyjnych w pow. bielskim

Coraz więcej gromad przystąpiło do tegorocznych siewów wiosennych już zespółowo. W związku z tym codziennie niemal napływają do naszej Redakcji wiadomości o zorganizowaniu nowych kolektywnych gospodarstw w różnych powiatach.

Jak donosi nasz korespondent E. Waluszko z Kolna, 14 bm. powstała spółdzielnia produkcyjna typu Ib w gromadzie Tachyły gm. Stawiski. Do zespółowej gospodarki przystąpiło tam 10 chłopów, a poza spółdzielnią pozostało już tylko trzech. Na przewodniczącą spółdzielni wybrano powszechnie szanowanego małego chłopca Józefa Zebrowskiego, zaś na członków zarządu Ludwika Dęby i Józefa Dzięgielewskiego. Na zebraniu organizacyj-

W HOŁDZIE WIELKIEMU STALINOWI

Robotnicy i chłopci NRD
podejmują zobowiązania produkcyjne

Górnicy w Saksonii podjęli 743 nowe zobowiązania. — W gminie Planitz 27 chłopów postanowiło wstąpić do spółdzielni produkcyjnej

BERLIN. Robotnicy i chłopci pracujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej oddają hołd pamięci wielkiego Stalina, podnosząc wydajność swej pracy i jej jakość, podejmując nowe zobowiązania, zmierzające do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych.

Górnicy kopalni rud żelaznej w Saksonii podjęli łącznie 743 nowe zobowiązania, w których postanawiają podnieść wydajność pracy i jej jakość oraz wprowadzić system oszczędnościowy.

W kombinacie hutniczym „Ost” w Fürstbergu brygada obsługująca wielki piec Nr 4 osiągnęła w końcu ubiegłego tygodnia rekordową wydajność pracy. Wytaplały uzyskali 36,5 proc. więcej surowców żelaznych niż przewidywał plan. W ten sposób wykonali oni zobowiązanie podjęte dla uczczenia pamięci Stalina.

W gminie Planitz, okręg Kyritz 27 chłopów wstąpiło 7 bm. do spółdzielni produkcyjnej im. Przyjacieli Niemiecko-Radzieckiej. W gminie Altenroda, okręgu Bebra 17 chłopów pracujących postanowiło założyć spółdzielnię produkcyjną.

Tysiące Chińczyków
oglądają filmy
o życiu i działalności
Wielkiego Stalina

PEKIN. W Pekinie w 16 kinach wyświetlane są filmy o życiu i działalności Józefa Stalina. W dniu 13 marca br. filmy te obejrzało w Pekinie 122.000 osób, w Tientsinie — 10 i 11 marca br. 70.000 osób.

W Szanghaju bilety zostały rozdane na wiele dni przed wejściem filmów radzieckich na ekrany.

W 7 kinach Kantonu wyświetlane są filmy: „Niezapomniany rok 1919”, „Przysięga”, „Donieczy górnicy”, „Trzeci szturm”, „Obrona Carycyna”, „Stalingradzka bitwa”.

Tylko w ciągu 2 dni filmy te obejrzało około 300.000 osób. Przed rozpoczęciem każdego seansu widzowie minutę milczą, czcąc pamięć Wielkiego Stalina.

Rozwój portu
Stalin w Bułgarii

SOFIA. — Czarnomorski port noszący imię Stalina szybko rozwija się jako wielki ośrodek przemysłowy i kulturalny.

W m. Stalin otwarto uniwersytet, w którym szkoła się nowe kadry ekonomistów i budowniczych. Otwarto również wyższą szkołę pedagogiczną, akademię medyczną oraz szkoły zawodowe dla szkolenia kadr specjalistów dla budownictwa, elektryfikacji i przemysłu chemicznego. Stworzono również teatr operowy i filharmonię oraz nowe kino, domy kultury, nowe biblioteki i inne.

W 82 ROCZNICĘ KOMUNY PARYSKIEJ

Komuniści francuscy pójdą
w ślady Związku Radzieckiego

Uroczysty wiec w Paryżu

PARYŻ. We wtorek w sali Mutualite w Paryżu odbył się uroczysty wiec poświęcony 82 rocznicy Komuny Paryskiej.

Do prezydium zebrania weszli przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej: Jacques Duclos, Etienne Fajon, Francois Billoux, Waideck-Rochet oraz przedstawiciele Powszechnej Konfederacji Pracy i innych organizacji demokratycznych.

W wygłoszonym przemówieniu

Jacques Duclos podkreślił w szczególności ogromną rolę towarzysza Stalina, pod którego kierownictwem naród radziecki zrealizował marzenia komunistów paryskich. Huczynnymi oklaskami przyjęto słowa Duclos, że potomkowie komunistów paryskich — komuniści francuscy pójdą w ślady Związku Radzieckiego.

Następnie referat o Komunie Paryskiej wygłosił Etienne Fajon.

Dalsze sprzeczności
anglo-amerykańskie

HELSINKI. — Prasa postępową zamieściła wiadomość demokratycznego biura prasowego z Nowego Jorku świadcząca o nowych sprzecznościach między Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Przedstawiciele amerykańskiego przemysłu lotniczego wystosowali do ministra lotnictwa USA poufne pismo z żądaniem, aby rząd USA wpłynął na państwa należące do bloku atlantyckiego, by zgodziły się na wyekwipowanie sił zbrojnych w samoloty typu amerykańskiego. Anglia ze swej strony stara się, by kraje uczestniczące w bloku atlantyckim zaopatrzyły się w myśliwce i bombowce typu angielskiego.

Na paryskiej sesji rady bloku atlantyckiego sprawa ta nie została uregulowana. Demokratyczne biuro prasowe stwierdza, że przedstawi ciele amerykańskiego prze-

mysłu lotniczego radzili rządowi USA, by podjął „odpowiednie kroki” dla wywarcia w tej sprawie presji na Anglię.

Rząd francuski
wspomaga gen. Franco

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite” przytacza treść komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych, z którego wynika, że rząd francuski zamierza udzielić generałowi Franco daleko idącej pomocy w przekształceniu portu Aviles w olbrzymi ośrodek przemysłu hutniczego. Francja ma dostarczyć Hiszpanii frankistowskiej znacznej ilości lokomotyw, wagonów kolejowych, dźwigów i sprzętu elektrotechnicznego na sumę 6 miliardów 400 milionów franków. Oprócz tego rząd francuski zamierza dostarczyć Hiszpanii frankistowskiej urządzeń do elektrowni wodnych, obrabiarek i urządzeń komunikacyjnych ogólnej wartości 25 miliardów franków.

ZE ŚWIATA



Ludność murzyńska w USA żyje w ciężkich warunkach zdobywając z trudem niezbędne środki do życia. Na zdjęciu: Głód zmusza dzieci murzyńskie do szperania w kubach od śmieci.

Fot. — CAF

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS z Bejrutu za dziennikiem „Telegraph”, wybitni obrońcy pokoju Libański wystosowali w imieniu Libańskiego Komitetu Obroncy pismo do członków parlamentu, w którym proponują umieszczenie na porządku dziennym obrad parlamentu uchwały Kongresu Narodów w Wiedniu. Do pisma załączone są teksty uchwał Kongresu.

BERLIN. Agencja ADN donosi z Bonn, że w czasie pertraktacji między obserwatorami USA w tymczasowym Komitecie tzw. „Europejskiej wspólnoty obronnej”, Brucem i „kanclerzem” Adenauerem omówiono szczegółowo sprawę produkcji w Niemczech zachodnich wszystkich rodzajów broni, nie wyłączając środków masowej zagłady. Agencja ADN stwierdza, że postanowiono produkować w Trizno niki broń chemiczną, biologiczną i atomową. ADN przypomina, że Adenauer przyznał w czasie pierwszego czytania z początku grudnia r. ub. w Bundestagu u kładow wojennych bońskiego i paryskiego, że na zachód od Renu istnieją już zakłady produkujące broń masowej zagłady.

Naród egipski żąda ewakuacji
strefy Kanału Sueskiego

Anglicy i Amerykanie w zamian za zgodę na ewakuację, pragną wciągnąć Egipt do t. zw. dowództwa Środkowego Wschodu

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS z Kairu, w ciągu ostatnich dni wzrosła się tam aktywność dyplomatyczna ambasadorów Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ambasadorowie Anglii i USA, wspólnie i oddzielnie, konferowali z premierem Egiptu gen. Nagibem, jak również z egipskim ministrem spraw zagranicznych Fawzi.

W ARABII SAUDYJSKIEJ

Amerykanie budują
obozy wojskowe

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS za dziennikiem „Al-Balrak” z Bejrutu, w Arabii Saudyjskiej znajduje się obecnie 3.000 żołnierzy amerykańskich. Dziennik donosi, że żołnierze zajmują się budową obozów wojskowych, mogących pomieścić 10.000 żołnierzy, których przybycie oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Dzienniki egipskie piszą, że na konferencjach tych omawiana była sprawa ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego.

Dzienniki egipskie w artykułach wstępnych wypowiadają się za bezwarunkową ewakuacją wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego i protestują przeciwko anglo-amerykańskim próbom wciągnięcia Egiptu do grona uczestników dowództwa Środkowego Wschodu w zamian za żadaną ewakuację.

Dzienniki „Al-Bumhar” i „Al-Misri” domagają się, by rząd „nie godził się na żadne inne porozumienie prócz bezwarunkowej ewakuacji”.

Dzienniki zamieściły tekst oficjalnego oświadczenia premiera Nagiba i ministra spraw zagranicznych Fawzi, zaprzeczającego doniesieniom w sprawie udziału Ameryki w rozmowach anglo-egipskich jako strony trzeciej.

5 rocznica podpisania układu
między Związkiem Radzieckim a BułgariąNaród bułgarski obchodzi rocznicę w warunkach
rozwijania ekonomicznego i kulturalnego

SOFIA. W dniu 18 marca br. naród bułgarski uroczysto obchodził 5 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim, a Bułgarską Republiką Ludową.

Dziennik „Robotniczo-Diela” w artykule wstępnym pisze: — Naród bułgarski obchodzi 5 rocznicę układu o przyjaźni, współpracy i pomo-

cy wzajemnej z wielkim krajem Lenina — Staliną w warunkach nowego rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego. Dziennik podkreśla bezgraniczne oddanie narodu bułgarskiego dla swego wyzwoliciela — potężnego Związku Radzieckiego i partii Lenina-Stalina.

Na łamach dzienników bułgarskich zamieszczono liczne materiały o pomocy gospodarczej i kulturalnej, jakiej Związek Radziecki udziela Bułgarii oraz o osiągnięciach narodu bułgarskiego w ciągu ostatnich 5 lat w uprzemysłowieniu kraju i w rozwoju rolnictwa.

Barbarzyńskie naloły
amerykańskich piratów powietrznychW wyniku bestialskich bombardowań
zginęło wiele kobiet i dzieci

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu, że lotniczo amerykańskie dokonuje nadal barbarzyńskich nalołów na miasta i wsie w Korei północnej.

Dnia 18 marca samoloty amerykańskie zbombardowały jeden z rejonów powiatu Kanso (prowincja południowy Phenian).

Ciężkie bombowce amerykańskie dokonują zacieklonych nalołów na rejon Phenianu. W nocy z 7 na 8 marca 8 bombowców amerykańskich zrzucało setki bomb na dzielnicę Cziligiri i Paigor, w wyniku czego zginęło i odniosło rany wielu mieszkań-

ców, w tym 120 kobiet i dzieci. W nocy z 14 na 15 marca samoloty amerykańskie dokonały nalołu na wsie powiatu Tedon (prowincja południowy Phenian). W wyniku nalołu zabito i raniono wiele osób.

Dnia 18 bm. koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podała wiadomość o zacieklonym bombardowaniu przez samoloty amerykańskie w dniu 14 marca osiedli mieszkalnych w okolicy miasta Hamhyon. Po zrzuconiu przeszło 150 bomb na pola, gdzie pracowali chłopci, samoloty amerykańskie z lotu koszącego ostrzelały uciekające kobiety i dzieci.

Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów

Artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta zamieszczony w dzienniku „Rude Pravo”

PRAGA (PAP). Na łamach pisma „Rude Pravo”, organu Centralnego Komunistycznego Związku Czechosłowacji, ukazał się artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów”.

Poniżej podajemy pełny tekst artykułu:

Cały naród polski łączy z bratnimi narodami Czechosłowacji w głębokim smutku. Śmierć Klementa Gottwalda jest niepowetowaną, ciężką stratą całego obozu pokoju i socjalizmu. Przecież ona niespodziewanie w chwili, gdy cała przodująca część naszego społeczeństwa stała się z życiem wielkiej Naucejście i Bojowniku, która mas pracujących całego świata, Geniusza i Przewodnika epoki wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Józefa Stalina.

Jeszcze czuje się w dłoni braterski, przyjacielski, przejmujący wspólnie odczuwany ból uścisk Klementa Gottwalda w Domu Związku Zawodowców i pod Mauzoleum na Placu Czerwonym. Jeszcze zachowało się w oczach jego pełne smutku i żalu spojrzenie w chwili, gdy żegnaliśmy wspólnie Teo- kosa, kogoś najgoręcej ko- chał. Dlatego tak trudno o- woić się z myślą, że śmierć wydarła z naszych szeregów jednego z najwspanialszych ludzi i towarzyszy walki Stalina, jednego z chorążych tego nieśmiertelnego szta- bnu, pod którym kroczą nie- przetrwane, rosące wciąż filiony wielkiej proletariackiej armii komunistycznej.

Niewypowiedziane wielkie szczęście ugodziło w brat- nie narody Czechosłowacji, które Klement Gottwald

przez lata niezmienne popierał i niesłownie popierał. Jeszcze lat walki ciężkiej trudnej — jako bezgranicz- ny wierny sprawie ich wol- ności, jako nieugięty ich przywódca w walkach o wy- wolnienie narodowe i społecz- ne, jako wielki Budowniczy nowego państwa, oparte- go na trwałości, szpichach podstawach demokracji ludo- wej i nierozzerwalnego brater- stwa sojuszu z narodami, które wyzwoliły się z jarzma kapitalizmu. Ale wielkość i nieśmiertelność zasługi Kle- menta Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na- nowa polega przede wszyst- kim, że narody te nie są już nigdy nie będą osamotnio- ni ani w swych uczuciach, ani w swych wysiłkach. Świa- domość, że wielkie przeżyła dzieje narodów Czechosłowacji są dziś już przeżywa- ni i dziejami potężnego mię- dzynarodowego obozu, który jest niezniszczalnym i zwy- kłym dziełem nieśmiertel- nego geniuszu stalinowskie- go, jest czynnikiem krzepią- cym uczucia, siłę i wolę na- rodów Czechosłowacji, a

raz z nimi wszystkich naro- dów obozu pokoju i socjali- zmu.

Bezpośrednio przedmi- nam niepewność losów dla narodów, które dzięki boha- terskiej pomocy wielkiego Wodza Radzieckiego, zdo- były na zawsze wolność i nie- zależność, utrwaliły władzę ludu pracującego i budują wielki socjalizm w swo- ich krajach. Jakże zmieniło się współżycie i wzajemne sto- sunki między narodami Che- chosłowacji i Polski od chwi- li, gdy nie rządzi już tyłkimi krajami kapitalistów i obszar- tacy. Pamiętamy okres mę- jęcy pierwszą i drugą wojną światową, kiedy to rządzący w obu krajach burżuazja kul- turowała niezmienne wz-ajemną niechęć i spory między rządzącymi z sobą i prze- ciwnymi sobie narodami, między bliskimi sobie narodami, między bliskimi sobie naroda- mi, między bliskimi sobie naroda- mi.

Naród polski nigdy nie za- pomni wielkich zasług i wy- siłków towarzysza Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych bratnich narodów, w dziele pogłębiania ich przy- jaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dzięki tym wysi-łkom narody Czechosłowacji i Polski kroczą dziś wspólną i niezawodną drogą braterskie- go współdziałania w pomna- żaniu sił wytwórczych, w pod- noszeniu na coraz wyższy po-

ziom zdobywcy gospodarczych i kulturalnych, w umacnianiu państwa jako niezłomnej pod- stawy obronności każdego kraju przed wszelkimi zaku- sami imperialistycznych pod- żegaczy wojennych. Jesteśmy dziś nawzajem jak najżywo- niej zainteresowani w jak naj- większym rozszerzeniu i po- głębianiu tego współdziałania i naszej przyjaźni, która łączy nas wspólnie z naroda- mi Związku Radzieckiego i innymi krajami, wyzwolony- mi z łańcuchów kapitalizmu — w je- den potężny i niepokonany oboz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przy bezpośrednim współ- udziale towarzysza Gottwal- da, dzięki Jego aktywnej inicjatywie, pod Jego mądrym kierownictwem rozwinęły się już od chwili wyzwolenia no- we stosunki wzajemne mię- dzy naszymi narodami, któ- rych korzyści i znaczenie dla obu naszych krajów stają się z każdym rokiem coraz bar- dziej cenne i trwałe. Naszym zadaniem jest i będzie dalsze nieustanne pogłębianie tych braterskich stosunków jako wspólnego i niewyczerpane- go źródła wzrostu naszych sił, jako czynnika utrwalają- cego i przyspieszającego bu- downictwo socjalistyczne w naszych krajach.

Podstawą naszych stosun- ków sąsiadzkich jest układ o przyjaźni i wzajemnej pomo- cy między Czechosłowacją a Polską zawarty w dniu 10 marca 1947 r., a podpisany osobście przez towarzysza

Cała partia i naród polski zostały wstrząśnięte śmiercią ukochanego Wodza postępo- wej ludzkości towarzysza Stalina. Śmierć nastąpiła w chwili gdy budownictwo pod- staw socjalizmu w mieście i na wsi w Polsce a również i w naszym województwie na- biera coraz szerszego zakresu.

W roku 1952 i na początku br. zarysowały się poważne osiągnięcia w budownictwie spółdzielni produkcyjnych, których mamy już na Biało- stocczyźnie 241. Stały się one poważnym ośrodkiem po- litycznego oddziaływania na wieś indywidualną.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Gottwalda. Olbrzymie znacze- nie dla obu krajów ma roz- wijająca się wciąż wymiana handlowa oraz współpraca naukowo - techniczna, wz-ajemna pomoc i współpraca gospodarcza w wielu najroz- norodniejszych dziedzinach. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najbardziej wszech- stronne rozwijanie i pogłę- bianie tych stosunków, kieru- jąc się wskazaniami Wielkie- go Stalina — twórcy brater- skiej przyjaźni między wol- nymi narodami.

W dniu podpisania układu o przyjaźni i współpracy w 1947 r. towarzysze Gottwald powiedział:

„Wierzę, że sojusz nasz w przyszłości będzie się sta- le wzmacniał i pogłębiał, że szybko będą się rozwijały na- sze stosunki gospodarcze i kulturalne oraz, że między narodami naszymi nastąpi zbliżenie większe niż kiedy- kolwiek dotąd w historii”.

Od tej chwili upłynęło 6 lat, a wagę i aktualne zna- czenie tych słów towarzysza Gottwalda potwierdziło w pe- ni życie. Czyż nasze dzisiejs- ze, oparte na przyjaźni i braterskiej współpracy, sto- sunki międzynarodowe nie są stokrót lepsze, pewniejsze, trwalsze i szlachetniejsze od dawnych stosunków pod pa- nowaniem kapitalistów i ob- szarników, od skrycie podszy- canej przez burżuazję nie- chęci, obłudy, nieufności lub zdrady i niespodziewanego ci- śnienia w chwili przełomowej?

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Nową historię i nowe sto- sunki tworzą dziś nasze na- rody, które stały się nowymi narodami — narodami zjed- noczonymi wewnątrz, jak nigdy przedtem, narodami, których zdobywcę gospodar- cze i kulturalne rosną i ro- snąć będą nieprzerwanie, na- rodami, których żadna wroga siła nie jest w stanie ze- pchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego. Po drodze tej, wytkniętej przez wielkie Idee i wskazania Józefa Sta- lina, prowadził niezmienne, wytrwale i zdecydowanie na- rody Czechosłowacji Kle- ment Gottwald. Pamięć o Je- go świetlanej i drogiej nam wszystkim postaci będzie nam towarzyszyć w dalszej naszej pracy i walce o urze- czywistnienie, o całkowite zwycięstwo nieśmiertelnego dzieła Wielkiego Wodza i Nauczyciela wszystkich na- rodów, Józefa Stalina.

Daremnie łudzą się im- perjaliści i ich agentury, li- cząc na zamieszczenie w na- szych szeregach. Daremne są ich podłe rachuby na osła- bienie międzynarodowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zewrżemy nasze sze- reg, jeszcze ofiarniej, ak- tywniej walczyć będziemy o umacnianie naszych sił, na- szych państw, naszych kie- rownictw, naszych partii, a wraz z tym naszej przyjaźni, ufnosci i pomocy wzajemnej i braterskiego współdziałania

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

Chociaż osiągnięcia na odcinku naszego budownic- twa mamy dość poważne, ale trzeba pamiętać, że w ro- ku bieżącym stoją przed na- mi do wykonania jeszcze wię- ksze zadania.

wolnych narodów, budują- cych nowe życie.

Narody nasze miłują po- kój i nienawidzą wojny. Na- rody nasze wszystkie swe siły skupiają na budownic- twie ustroju społecznego, cał- kowicie wolnego od wszel- kiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Budujemy nasze nowe życie społeczne w oparciu o pomoc wzajemną i przyjaźń między narodami, które łączy wspól- na idea — idea braterstwa ludów, budujących socjalizm i komunizm. Nie chcemy nikomu narzucać swych da- żeń, ani drogi, po której kroczymy. Pragniemy wspól- ną pracę pokojową ze wszyst- kimi krajami niezależnie od ich ustroju. Ale nikomu tak- że nie pozwolimy zepchnąć nas siłą z drogi, po której kroczymy i będziemy iść wciąż naprzód zgodnie z wo- lą mas pracujących, zgodnie z wolą naszych niezależnych i suwerennych narodów.

Dobro narodu, nieustanny wzrost jego sił, jego dobro- bytu i kultury, obrona jego wolności i niepodległości, obrona pokoju — oto jest nasze prawo najwyższe.

Żegnając na zawsze wiel- kiego Bojownika o dobro narodów Czechosłowacji i o zwycięstwo idei wyzwolenia ludu pracującego na całym świecie, odcień będziemy wie- czyście świetlaną pamięć Klementa Gottwalda, umac- niać będziemy przyjaźń i braterstwo naszych wolnych narodów.

Z ŻYCIA PARTII

Wybory w organizacjach partyjnych dźwignią wzrostu pracy polityczno-organizacyjnej

Mikołaj Kiryluk

Z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

Sprawozdawczo - wyborcze powiatowe konferencje partyj- ne w miesiącu styczniu i lu- tym 1953 roku dokonały kry- tycznej oceny całorocznej pracy organizacji partyjnej, wskazały osiągnięcia i braki oraz podjęły uchwały idące w kierunku natychmiastowe- go likwidowania braków, wskazując organizacjom par- tyjnym drogi dalszego ro- zwoju naszego budownictwa.

Konferencje powiatowe zwróciły szczególną uwagę na wzmocnienie pracy poli- tyczno-organizacyjnej i idea- logicznej wszystkich organi- zacji partyjnych na zakła- dach produkcyjnych, w PGR-ach, spółdzielniach pro- dukcyjnych, POM-ach i gro- madach.

Konferencje postawiły w całej rozciągłości zagadnienie rozbudowy grup kandyda- ckich na wsi, likwidacji bla- żych pami, należytego wyko- nywania uchwały grudniowej w sprawie wzrostu i regulo- wania składu socjalnego par- ti.

Jakie są główne zadania, które winny stać się przed- miotem i treścią polityczną zebrań przedwyborczych i zebrań wyborczych do władz partyjnych na wsi i w mie- ście?

Naczelnym zadaniem wszy- stkich organizacji w groma- dach, spółdzielniach pro- dukcyjnych i POM-ach jest zdecydowana walka o dalszy rozwój spółdzielczości pro- dukcyjnej, tak żeby w roku 1953 liczba ich wzrastała szybciej niż w roku 1952, a istniejące spółdzielnie wzmac- niały się politycznie i gospo- darczo. Jest to jedyna droga wzmocnienia sojuszu robotni- czo-chłopskiego umocnienia spójni ekonomicznej między miastem a wsią, likwidowania nadmiernej dysproporcji mię-

dy rozwojem naszego prze- mysłu a rozwojem produkcji rolnej.

W pracy tej organizacji partyjnej, uzbrojonej w wy- tyczne I-go Krajowego Zjaz- du Spółdzielczości Produk- cyjnej powinny przodować.

Nie może być wypadku, aby organizacja partyjna na wsi pozostawała w biernym stosunku do spółdzielczości produkcyjnej, w każdej gro- madzie gdzie istnieje pod- stawowe organizacje partyjne na bazie wyborów winny powstawać komitety zało- życkie i spółdzielnie pro- dukcyjne.

Bardzo ważnym zadaniem stojącym przed organizacja- mi partyjnymi w zakładach produkcyjnych jest nieustępli- wa walka o rytmiczne wy- konywanie planów produk- cyjnych przez lepsze usta- wianie grup partyjnych i mobilizację bezpartyjnych. Przede wszystkim wzmocnić należy pracę polityczną z organizacją młodzieżową ZMP, pogłębić więź partii z bezpartyjnymi. Przewodni- ków, racjonalizatorów i wy- różniających się w produk- cji robotników, dojrziałych ZMP-owców przyjmować na kandydatów partii.

Organizacje partyjne w swej pracy winny kierować się wskazaniami Przewodni- czącego Komitetu Centralne- go naszej Partii Tow. BOLE- ŚLAWA BIERUTA nakre- ślonymi na naradzie aktywu gospodarczego i partyjnego w Stalinogrodzie, bo są one wytycznymi IV roku Planu 6-letniego.

Aby należycie wykonać nakreślone zadania organi- zacje partyjne winny usta- wicznie wzmacniać swe sze- reg, podnosić poziom szko- lenia partyjnego, wzmacniać dyscyplinę partyjną, czuj-

ność rewolucyjną, podnosić na wyższy poziom pracę or- ganizacyjną.

Tow. Stalin na XVII Zjeź- dzie partii, stawiając przed organizacjami partyjnymi za- danie podniesienia poziomu pracy partyjno-organizacyj- nej do poziomu kierownictwa politycznego, wezwał przede wszystkim pracowników par- tyjnych do kierowania się „genialną myślą Lenina, że rzeczą główną w pracy orga- nizacyjnej jest dobór lu- dzi i kontrola wyko- nania”.

Przed komitetami powia- towymi i organizacjami par- tyjnymi w wyborach stoł- nieżniemi ważne zadanie uporządkowania gospodarki partyjnej, ostatecznego zała- twienia sprawy długoletnich kandydatów, uporządkowania ewidencji partyjnej, spraw- dzenie dokumentacji. Zebra- nia wyborcze muszą podnieść dyscyplinę w opłacaniu skła- dek partyjnych.

Dotychczasowy przebieg zebrań wyborczych na pod- stawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych gdzie wybory zostały dobrze przygotowane, wykazuje po- ważne osiągnięcia polityczne, podniesienie autorytetu orga- nizacji partyjnych w oczach bezpartyjnych.

Na bazie wyborów do władz partyjnych w miesiącu lutym i marcu 1953 r. pow- stało szereg komitetów za- życkich. Między innymi w pow. bielskim 27, grajew- skim 17. W tym czasie pow- stało też szereg spółdzielni produkcyjnych — np. w pow. Bielsk 11, Elk 9, Kolno 3, Grajewo 5. Nastąpił dalszy napływ kandydatów do partii, powstały nowe grupy kandy- dackie na wsi. Na tym odcin- ku wybiły się na czoło powia- ty: Elk, w którym przyjęto 37 kandydatów, Bielsk — 67, Siemiatycze — 19. W pow. (Ciąg dalszy na str. 4)

Szerzej stosować nowe metody pracy w walce o systematyczne wykonywanie planów

Ubiegły rok przyniósł białostockim fabrykom i zakładom pracy wiele nowych osiągnięć i doświadczeń, uzyskanych w wyniku wprowadzenia nowej technologii i organizacji pracy, dzięki zastosowaniu radzieckich metod pracy oraz wzorów produkcyjnych zakładów i nowatorów naszego kraju.

Zaloga Fabryki Sklejek czterokrotnie zdobyła pierwsze miejsce w kraju w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Sukcesy te zawdzięcza zaloga doświadczeniom z przeszłości, metodą Kowalowa oraz usprawnieniu organizacji pracy. Na przykład, w hali maszyn wyłożona jest książka kontrolna, w której robotnicy notują zauważone niedokładności w działaniu maszyn, wszelkie uwagi dotyczące pracy maszyn i urządzeń. Kierownik warsztatów mechanicznych przeglądając ją codziennie, może w porę roztoczyć obserwację nad szwankującymi maszynami, sprawdzić ich działanie i usunąć w czasie zauważone usterki. Stosując ten system kontroli nad parkiem maszynowym, zaloga dojdzie do paru lat zapobiegawczo poważniejszym uszkodzeniom maszyn i powstawaniu awarii.

Nie wszędzie jednak tak, jak w Fabryce Sklejek potrafiły kierownictwo zakładów w pełni wykorzystać nowe metody pracy w walce o ilość, jakość i oszczędność w produkcji. Zdarzało się, że mimo widocznych wyników, uzyskanych dzięki zastosowaniu tej czy innej nowej metody pracy, po upływie kilku miesięcy osłabiono kontrolę, zarzucono popularyzację nowego systemu pracy, przerywano szkolenie. Robotnicy napowrót wracali do przestarzałych metod pracy. Spadała norma wykonania.

Wyniki wskazują na olbrzymie korzyści

O tym, jak na przyspieszenie wykonania zadań produkcyjnych wpływają nowe, produkcyjne metody pracy, najdobitniej mówią same wyniki uzyskiwane przez robotników po wprowadzeniu danej metody.

Białostocka Fabryka Pluszu nie wykonywała w ubiegłym roku miesięcznych i kwartalnych zadań produkcyjnych. Nie zrealizowano planu rocznego. Stan ten tłumaczono wyłącznie brakiem przędzy.

Jednak obok braku przędzy utrudniającego realizację planu, były i inne przyczyny w poważnej mierze zaostrzające trudności. M. in. jednym z zasadniczych błędów kierownictwa fabryki było niedostrzeżenie spadku wydajności pracy u robotników. Zaloga podejmowała i wykonywała zobowiązania, wielu robotników znacznie podniosło swoje normy, lecz biorąc ogólnie wydajność pracy załogi w stosunku do możliwości była zaniżona. Niska była jakość produkcji, słaba walka o oszczędność surowca.

Sytuacja zmieniła się wraz ze zmianami w kierownictwie. Z chwilą, gdy stanowiska dyrektora technicznego i szefa produkcji zostały obsadzone przez nowych ludzi, dzięki właściwie zorganizowanej pracy, zaloga, która przez długie miesiące borykała się z trudnościami, sprawnie i z nadwyżką realizuje zadania I kwartału IV roku Planu 6-letniego.

Jakie więc, oprócz zmian personalnych w kierownictwie fabryki, były czynniki, które wpłynęły na uzyskanie przez załogę pierwszych sukcesów w bieżącym roku?

Czynnikami tymi było głębsze zwrócenie uwagi na szkolenie załogi metodą Kowalowa, na szersze zastosowanie w fabryce metody Zandarowej i Korabielnikowej.

Nie można powiedzieć, że metody te nie starano się wprowadzić w ubiegłych latach. Owszem, pewna część załogi знаła te metody, dziesiątki robotników przeszkolono metodą Kowalowa, co przyczyniło się do zwiększenia ich wydajności pracy. Jednak, mimo iż widziano dobre rezultaty nie potrafiono w pełni rozciągnąć tych metod na całą załogę i nie potrafiono ich utrzymać na dłuższą metę.

Z początkiem bież. roku kierownictwo fabryki ucząc się na popełnionych błędach zorganizowało nowe szkolenie. W ciągu stycznia przeszkolono metodą Kowalowa 41 tkaczy, 19 na tkalni pluszu, 22 na tkalni kordów.

Wyniki już po paru tygodniach były widoczne. Wydajność pracy tkaczy na pluszu wzrosła z 89,6 do 107,1 proc. normy, wydajność pracy tkaczy na kordach wzrosła z 82,4 do 109,9 proc.

Jednocześnie ze wzrostem wydajności pracy podniosły się znacznie, bo średnio o 200 zł miesięcznie, zarobki robotników.

Trzeba stale usprawniać metody i organizację pracy

Oczywiście mieliśmy trochę roboty z przekonywaniem pracowników starszych wiekiem tkaczy o korzyściach, jakie daje dla fabryki i samych robotników zastosowanie metody Kowalowa — mówi nam referent szkolenia zawodowego Bronisław Perkowski. — Przekonali się o tym dopiero po przeszkoleniu.

Istotnie, jeśli w grudniu ub. roku wydajność na krosnogradzie na pluszu wynosiła 2,34 w metrach bież., to dzisiaj wzrosła do 3,08 w m. b. Na kordach z 1,83 do 2,17 w m. b.

Poważne dodatnie wyniki uzyskano również dzięki należytemu stosowaniu metody Korabielnikowej. Gdy jeszcze w końcu ubiegłego roku przekraczano planowaną ilość odpadów, to dzisiaj ilość odpadów spada poniżej zaplanowanej. Np. w lutym na zaplanowane 6,5 proc., ilość odpadów wyniosła 4,22 proc. Każdy tkacz musi rozliczyć się z otrzymanego i wykorzystanego waku.

Polepszyła się także jakość produkcji. W stosunku do stycznia wzrosła ona w lutym o 10 proc.

Dzięki wprowadzeniu metody Zandarowej zmniejszono również poważnie czas postojów.

W walce o sprawną i pełną realizację planów produkcyjnych duże znaczenie ma ruch racjonalizatorski. W bieżącym roku racjonalizatorzy Fabryki Pluszu zgłosili 7 wniosków, z których 3 zostały już zastosowane w produkcji.

Ważnym elementem w walce o plan są narady wytwórcze, na których omawia się najbardziej istotne w danej chwili dla zakładu problemy. Dlatego wskazując czynniki, które wpłynęły na zasadniczą poprawę w Fabryce Pluszu, nie można nie wspomnieć o organizowanych w bieżącym roku, systematycznie, co dziesięć dni, odprawach z personelem technicznym i majstrami, którzy z kolei otrzymali wytyczne przenoszące do poszczególnych zespołów.

O korzyściach, jakie daje metoda Kowalowa przekonało się także 85 przeszkolonych robotników Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego. M. in. tkacz Jan Sokółski przed szkoleniem osiągał zaledwie 95 proc. normy, a po przeszkoleniu metodą Kowalowa osiąga 112,7 proc. normy. Wydajność pracy tkacza Jana Kellera wzrosła z 92,3 do 117,1 proc. normy.

Jednak kierownictwo zakładów, upojone sukcesami, przetrwało szkolenie metodą Kowalowa uważając je za zakończone, co w rzeczywistości jest niesłuszne, gdyż z każdym miesiącem wydajność się nowi producujący robotnicy, za którymi należy podciągać całą załogę.

Sprawa, której strzec muszą kierownicy, majstrowie i brygadziści

Setki murarzy w naszym kraju w pracy swej stosuje produkcyjne metody radzieckie: Kowalowa, Zawitowa, Zdanowa i Skitiewa. Właśnie dzięki tym metodom osiąga się poważny wzrost wydajności i jakości pracy, uzyskuje się cenne oszczędności.

Tymczasem w Białymstoku, gdzie obserwujemy wspaniałe rozmach odbudowy i rozbudowy miasta, jak również w województwie, w liczą

nych miejscowościach, gdzie wznosi się wciąż nowe budowlę, metody te nie znajdują szerszego zastosowania. A przecież przykłady obrazujące korzyści, jakie wypływają z zastosowania tych metod nie brak.

Np. załogi zatrudnione przy budowie AM w Białymstoku i Elewatora zbożowego, stosując metodę Zawitowa, która polega na oszczędzaniu materiałów w loku produkcji, dzięki prawidłowemu układaniu w magazynach cementu i nierozrywaniu worków, w IV kwartale ubiegłego roku zaoszczędziły 700 kg tego cennego materiału. Brygada cieślińska Łęzowskiego pracująca przy budowie Elewatora, starając się robić jak najmniej odpadków zużyła w IV kwartale ub. roku o 6,5 mś desek mniej niż w III kwartale, na tej samej kubaturze szalunków. W styczniu bież. roku brygada ta zaoszczędziła 1,70 mś desek.

Cieszy oczy przechodniów piękny gmach Domu Partii. Właśnie przy budowie jego stosowano metodę Skitiewa, polegającą na kontrolowanym przekazywaniu sobie wykonanych robót przez poszczególne brygady murarzy, tynkarzy itd. Dzięki temu właśnie na tej budowie uzyskiwano piękne wskaźniki jakościowego wykonania robót.

Jednak jak dotychczas, mało oczywiście korzyści metoda Skitiewa. Zawitowa i inne, na skutek niedoceniania sprawy nowych metod przez kierowników budów, brygadzystów i majstrów, nie mają szerszego zastosowania w białostockim budownictwie. I dlatego dyrekcje zjednoczeń, organizacje partyjne i związkowe winny w trosce o plany produkcyjne popularyzować wśród załóg produkujące me-

tody i pociążyć kierowników budów o naszym obowiązku pracowania po nowemu.

Towarzysz Malenkov w referacie swoim na XIX Zjeździe KPZR mówił:

„Zadanie organizacji partyjnych, gospodarczych i związkowych polega na tym, by szybciej usuwać przyczyny przeszkadzające wzrostowi wydajności pracy i zapewnić we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, w każdym przedsiębiorstwie, na każdym odcinku produkcji wykonanie i przekroczenie zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Trzeba zdecydowanie usuwać niedociągnięcia w dziedzinie wykorzystania posiadanej przez nas bogatej techniki, wytrwale wprowadzać w życie program mechanizacji kompleksowej i automatyzacji procesów produkcyjnych, stosować szerzej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej najnowsze osiągnięcia nauki i techniki, doskonalić systematycznie formy i metody organizacji pracy i produkcji, usprawniać wykorzystanie siły roboczej”.

Aby w pełni zrealizować ten gorący plan, musimy w dalszym ciągu walczyć o postęp techniczny, usprawniać organizację pracy, stosować produkcyjne metody. Musimy stale pamiętać o konieczności zwiększenia wykorzystania maszyn i urządzeń, o wykorzystaniu powierzchni produkcyjnych, uruchomieniu istniejących jeszcze rezerw.

Ryszard Klimaszewski

W ślad za Gromadą Wiktorzyn W całym województwie chłopci przystępują do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej

Chłopi z gromady Wiktorzyn pow. Łomża, podejmując jako pierwsi szeregi cennych zobowiązań produkcyjnych, zainicjowali w tym roku szlachetny ruch współzawodnictwa w kampanii siewnej. Ich wezwanie nie pozostało bez echa. Już w dwa dni później, otrzymaliśmy z szeregu powiatów woj. białostockiego liczne wiadomości o masowym przystępowaniu gromad do współzawodnictwa i podejmowaniu nowych zobowiązań.

Np. w gminie Szczuczyn już 7 gromad przystąpiło do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej. Szczególnie dużo wyrobienia politycznego wykazali chłopci z gromady Czarnówek. Na zebraniu gromadzkim, ob. Jadwiga Kulneł oświadczył: „Byli dotychczas u nas tacy chłopci, którzy prace w polu wykonywali niedbale, ze znacznym opóźnieniem. Podjęte zobowiązania mobilizować będą obecnie wszystkich chłopów do terminowego ich wykonania. Po prostu ambicja nie pozwoli teraz nikomu pozostawać w tyle i narazić się na kpiny reszty mieszkańców. A jeśli ktoś natrafi na nieprzewidziane trudności czy przeszkody, pozostali chłopci na pewno mu pomogą. Bo we współzawodnictwie bierze udział cała gromada i to zobowiązuje do zwiększenia wydajności pracy wszystkich jej mieszkańców”.

Jedną z produkujących gromad w pow. augustowski jest Kolonia. Na ogólną ilość 76 gospodarstw, przeważają tam średnio-rolni. Z inicjatywy miejscowego koła ZSCh, do którego należy 48 członków — gromada przystąpiła w dniu 16 bm. do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej, postanawiając m. in. do 25 bm. przekopać brzozy dla odprowadzenia z pól wody śnie-

gowej, starannie doczyszczyć i uprawić zboża siewne, zwiększyć uprawy roślin pastewnych oraz zlikwidować 20 ha odłogów.

87 ha odłogów postanowili także zlikwidować w tym roku 27 rolników z gromady Kosiorów gm. Goniadz, pow. Białystok. Gromada ta, w realizacji obowiązków dostaw dla państwa przoduje w całej gminie. Z inicjatywy prezesa miejscowego koła ZSCh przystąpiono tam też do organizowania spółdzielni produkcyjnej. Obok likwidacji odłogów, wszyscy mieszkańcy gromady podjęli szereg dalszych cennych zobowiązań, których wykonanie przyniesie na pewno wzrost wydajności pól i wyższe dochody rolnikom.

Gromada Przekopki w pow. Elk liczy 20 gospodarstw. Chłopi uprawiają tam około 100 ha ziem ornej, a ponadto pracują do rywczo na PKP i przy eksploatacji lasów. Dzięki dobrej pracy podstawowej organizacji partyjnej z kołem ZSCh, szybko postępują przygotowania do założenia spółdzielni produkcyjnej.

Obecnie, gromada Przekopki zgłosiła udział we współzawodnictwie, zobowiązując się do 15 kwietnia dokonać wlkowania wszystkich zaoranych na ziemie gleb i bronowania ożmnia. W ciągu 7 dni zobowiązano się przeprowadzić siewy wiosenne, a ponadto zlikwidować w tym roku wspólnie 5 ha odłogów.

Szereg poważnych zobowiązań podjęli również w ramach współzawodnictwa w wiosennych siewach chłopci z gromady: Wojewoźnin, pow. Grajewo, Gromadzin, Wykno, pow. Kolno, Wierzech-Jedlina, pow. Sokółka, Brók, pow. Wysokie-Mazowieckie i in.

Piotr Mileczunas
instruktor rolny
Zarządu Wojewódzkiego ZSCh

Wybory w organizacjach partyjnych dźwignią wzrostu pracy polityczno-organizacyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Łomża powstało 3 grupy kandydackie, w pow. Białystok — 4.

Należy nadmienić, że szereg towarzyszy za niemoralne prowadzenie się, pijactwo — ludzi, którzy przypa- kowo znaleźli się w szeregu partii zostało usuniętych z szeregów partyjnych.

Większość odbytych zebrań do władz partyjnych ochowała aktywność. W dyskusji, towarzysze śmiało zabierali głos posługując się nieza- wodnym orzłem krytyki i samokrytyki. Jako przykład może posłużyć wystąpienie towarzyszy w Sączkowcach, pow. sokólskiego, którzy na zebraniu wyborczym skrytykowali sekretarza POP, wytykając mu niemoralne prowadzenie się i zaniedbywanie pracy politycznej w POP. Nie został on też ponownie wybrany do władz.

Drugim przykładem może być POP w Kółkowie, pow. bielecki, gdzie tow. Daniluk skrytykował pracę niektórych towarzyszy i sekretarza POP tow. Włodzimierza Narzuka, wskazując mu brak i błędy, które ujemnie wpływały na pracę POP i spółdzielni produkcyjnej. Na zebraniu rozwinęła się rzeczowa, zdrowa krytyka i samokrytyka poszczególnych jej członków mobilizująca organizację partyjną do dalszej pracy.

Zebrania wyborcze do władz partyjnych na POP w gromadach wykazują się powstaniem coraz liczniejszą armią szturmowców, którzy z całym oddaniem walczą o rozwój spółdzielni produkcyjnych w swej gromadzie i są aktywnie popierani przez bledotę wiejską. Np. tow. Józef Surek z POP Łyse w pow. bieleckim na zebraniu przedwyborczym wystąpił z inicjatywą założenia spółdzielni produkcyjnej w jego gromadzie. Po odbytych zebraniach powstał w tej gromadzie komitet założycielski.

W dyskusji na zebraniach wyborczych na wsi towarzyszy

oprócz zagadnienia budowy spółdzielni produkcyjnych, poruszają zagadnienia związane z wykonywaniem obowiązków wsi wobec państwa, podejmują konkretne uchwały zobowiązujące wszystkich członków do działalności na określonych odcinkach pracy. Np. na zebraniu POP Kuba-Nowa w pow. łomżyńskim gdzie sekretarzem tow. Henryk Adamski potrafił tak zmobilizować całą organizację partyjną i bledotę wiejską, że powstała tam spółdzielnia produkcyjna, tow. Jan Korzeniowski i Sokółowski mają zadanie założenia grupy kandydackiej na najbliższe gromadzkie.

Mimo poważnych osiągnięć zebrań wyborczych do władz partyjnych — w podstawowych org. partyjnych i oddziałowych org. partyjnych zanotowano też szereg braków politycznych i organizacyjnych.

W kilkunastu wypadkach nie przygotowano należyte zebrań wyborczych od razu i trzeba je było powtórzyć. Np. POP w Warsztatach Naprawczych w Łapach zebrania na OOP przeprowadzili mechanicznie bez zebrań przygotowawczych, bez sprawozdań, przy frekwencji 50 proc. członków partii.

Były też wypadki niezrozumienia instrukcji KC z 1949 r. w sprawie wyborów do władz partyjnych. Np. w pow. kolneńskim POP w gr. Kaźol w gm. Czerwone licząca 8 czł. i dwóch kandydatów przy wyborach wybrała komitę skrutacyjną a na sekretarza POP został wybrany kandydat do partii, tow. Rogowska, co jest wbrew statutowi.

W kilku wypadkach na zebraniach wyborczych dało się zaobserwować niedostateczną analizę ludzi wybieranych do władz. A szczególnie w pow. białostockim i suwalskim w niektórych organizacjach partyjnych na wsi przejawiają się tendencje wybierania do władz ludzi, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa, bądź też

nie cieszą się zaufaniem wśród biedoty wiejskiej.

Braki i błędy jakie ujawniły się w dotychczasowych zebraniach wyborczych wynikły przede wszystkim stąd, że niedostateczna była kontrola ze strony kierownictwa nadzórnych instancji partyjnych, a więc Kom. Gm. i Kom. Pow.

Aktyw biorący udział w pracach przygotowawczych do wyborów nie jest należycie kontrolowany. Niektórzy aktywiści nie znają dostatecznie instrukcji KC.

Zdarzają się wypadki, że aktywista stara się zastępować sekretarza i egzekutywę w pisaniu sprawozdania o pracy POP i są tacy aktywiści jak np. tow. Kudaszewski, który miał udzielić pomocy podstawowej organizacji partyjnej przy Centrali Przemysłu Skórzanego, a zgłosił się na zebranie wyborcze dopiero w ostatniej chwili.

W jednym i drugim wypadku pomoc taka jest do niczego. Sprawozdania z całorocznej pracy winna przygotować egzekutywa POP przy pomocy przydzielonego aktywisty.

Sprawozdania z pracy egzekutywy i organizacji partyjnej winny zawierać krytyczną ocenę poszczególnych towarzyszy, jak oni pracowali w wielkich kampaniach politycznych, przeprowadzonych w roku sprawozdawczym takich jak: wybory do Sejmu, kampania po uchwale Rady Ministrów z 3-go stycznia itp.

Sprawozdanie winno ocenić wzrost polityczny i ideologiczny poszczególnych towarzyszy, jak członkowie przyswajają sobie materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jak jest prowadzone szkolenie. W sprawozdaniu i w dyskusji nie wolno pominąć pracy zawodowej członków i kandydatów partii — jak wykonują oni plany produkcyjne na zakładach pracy i obowiązki wobec państwa w gromadach, jak oddziałują na bezpartyjnych, jaki jest ich stosunek do kulaków i spekulantów.

Na zebraniach wyborczych POP i OOP winna rozwijać się szeroka rzeczowa krytyka i samokrytyka, krytyka w stosunku do nadzórnych instancji.

Sprawozdanie ustępujących władz jak i dyskusja na zebraniach nie może ograniczyć się do formalnego stwierdzenia istniejących braków, lecz musi wskazać drogi przezwyciężenia ich, postawić przed wszystkimi członkami i kandydatami partii nowe zadania w roku 1953. Należy podjąć konkretne uchwały zobowiązujące wszystkich członków i kandydatów do aktywnej pracy.

Komitety powiatowe partii, obowiązane są śledzić przebieg wyborów na POP i OOP, nie dopuścić do żywiołowości w tak ważnej robocie wewnątrzpartyjnej.

Do władz partyjnych należy wybierać towarzyszy, którzy najbardziej wyróżnili się w pracy zawodowej i politycznej, przodowników pracy, cieszących się autorytetem wśród partyjnych i bezpartyjnych, produkujących chłopów, którzy nie zalegają w obowiązkach wobec państwa i są agitatorami przebudowy gospodarki rolniej. Nie wolno dopuścić do władz ludzi nie cieszących się autorytetem, pijaków, bumelantów, ludzi o podejrzanym przeszłości itp.

W celu zabezpieczenia trzonu robotniczego we władzach, nie należy dopuścić nadmiernej ilości urzędników, inteligencji nie związanej bezpośrednio z produkcją, jak też nie należy wybierać ludzi chwiejnych, bez autorytetu, którzy często stają się pośmiewiskiem i kompromitacją partii w oczach bezpartyjnych.

Właściwe przeprowadzenie wyborów do władz partyjnych stanowi gwarancję wykonywania uchwał partii i rządu, przedterminowego wykonania zadań IV roku Planu 6-letniego.

Mikołaj Kirvink

NA BUDOWIE ZBM NR 14

Przoduje brygada ciesielska A. Kadysza

Brygada ciesielska Adolfa Kadysza znana jest dobrze wszystkim pracownikom budowy ZBM nr 14. Brygada ta w składzie: Kosakowski, Dziedzicki, M. Szyk, B. Machura, A. Siemieniuk i J. Bieleni, wyrabiając przeciętnie 200 proc. normy, jest stawiana za wzór dla innych brygad przez kierownictwo budowy.

Robotnicy są bardzo zadowoleni z zarobków, które są tak samo wysokie, jak wykonywane przez nich normy produkcyjne. A o tym, że brygada jest naprawdę wzorowa świadczyć może fakt, że na tej budowie — jak mówi Mikołaj Szyk — pracuje od fundamentów. (ap)

Zmiana siedziby Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL

Powiatowy Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku zawiadamia wszystkich swych członków, że siedziba Komitetu została przeniesiona z ul. Warszawskiej na ul. M. Nowotki 22.

Z OGRÓDKA – DO STOŁÓWKI ZAKŁADOWEJ

Pracownicze ogródki działkowe powstaną na gruntach niezagospodarowanych

W realizacji hasła, które padło na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej „każdy metr ziemi powinien być wykorzystany pod zasiew” szczególnie ważną rolę odgrywa fakt likwidacji odłogów. Wiele jest jeszcze gruntów niezagospodarowanych zwłaszcza na przedmieściach.

KOMUNIKAT Generalnej Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”

W związku z licznymi zapytaniami prenumeratorów, którzy zamówili w przedpłacone wydawnictwa kalendaryczne na rok 1953 — „Kalendarz Robotniczy” i „Kalendarz Młodzieżowy” — Generalna Dyrekcja PPK „Ruch” komunikuje, iż dostawa kalendarzy odbywa się w miarę otrzymywania ich z druku i zakończona zostanie w miesiącu marcu br.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Bancroftowie”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Nie ma pokoju pod oliwkami”. Początek o godz. 17.15 i 21.

„Ton”: „O 6-tej wieczorem po wojnie”. Początek o godz. 16.15 i 20.

Biblioteka

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

PROGRAM

Program I na fal 1322 m

5.10 Koncert poranny; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa; 8.00 Muzyka operetkowa; 9.25 Koncert solistów; 10.55 Stuchowisko dla klasy III; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 Muzyka ludowa; 13.40 Utwory skrzypcowe; 14.30 Muzyka ludowa; 17.05 Wszelchnia Radiowa; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.30 Tydzień muzyki albańskiej; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Na młodzieżowej antenie; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.45 Na fal humoru i satyry; 21.00 „Muzyka radziecka”; 21.50 Pieśni partyzanckie i masowe.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

PRZED GENERALNYMI WIOSENNYMI PORZĄDKAMI

Z wizytą w Przedsiębiorstwie Ogrodniczym i na białostockich plantach

Już wkrótce kwiaty upiększą nasze trawniki i zieleńce

Idzie wiosna. Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze intensywnie przygotowuje się do generalnych porządków na plantach, skwerach miejskich, do zadrzewiania miasta. W ogrodach przedsiębiorstwa widać wyteżoną pracę.

Inż. Anna Tucewicz jest wszędzie — w cieplarni, na terenie placu, na którym zakłada się nowe inspekty, musi wszystkiego dopilnować.

Już od poniedziałku robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego rozpoczęły usuwanie suchych gałęzi krzewów, suchych konarów drzew na plantach. W alejach stopniowo odkrywa się krzaki różanki, bo nocą są jeszcze mroźne i krzewy nie mogą pozostać zupełnie bez ochronnego przykrycia.

Czołowym zadaniem MPO jest hodowla kwiatów, które w kwietniu zostaną przesadzone na planty i skwery naszego miasta. Poza kwiatami przedsiębiorstwo ma szklarnię drzewek ozdobnych i prowadzi hodowlę nowalijek, które rozprowadza Centrala Ogrodnicza.

W kierowaniu pracą dzielnie sekunduje Annie Tucewicz młodszy ogrodnik Antoni Dzikiewicz.

Jeden z przodujących ogrodników Wacław Ozębło

wraz z pomocnikiem Zenonem Kurnickim zakładają nowe inspekty, za szybką ich już wkrótce zielenieć się będą plikowane obecnie przez ob. Zofię Bojko i Bronisławę Ziniewicz begonie, primulki i inne ozdoby kwietników.

Wchodząc do cieplarni mamy wrażenie, że jesteśmy w jakimś zaczerpniętym królestwie kwiatów. Cieplarnie Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego to kontrast ze szczytami po zimowym śnie plantami.

Ale planty i park, pomimo swego niezbyt ładnego wczesnowiosennego wyglądu, nie są opustoszałe. Gwarząca wesoło działka szkoły nr 15 wraca właśnie z wycieczki. W ręku każdego dziecka tkwi kilka gałązek srebrzystej bazi, na każdej twarzy wesoły uśmiech zadowolenia, bo pierwsza wycieczka w tym roku udała się naprawdę, a wynik jej to baze, którymi rozkrzyżczana gromadka jest zachwycona.

Już za kilkanaście dni planty będą niewątpliwie przyjemnym miejscem wypoczynku mieszkańców Białegostoku. Ale nie tylko planty — w tym roku powstaną nowe zieleńce wzdłuż rzeki Białej obok ulicy Juliana Marchlewskiego i 1-go Maja, nowy piękny skwer powstanie także u zbiegu ulic Kilińskiego i Marchlewskiego.

O to by planty, zieleńce i skwery wyglądały efektownie postara się na pewno, jak co roku, weteran ogrodnictwa Kazimierz Jarmoc wraz ze swą brygadą, no i wszyscy

Odkurzacze w Białymstoku

Korzystając z ładnej pogody wyruszył nasz odkurzacz na pierwszą wiosenną podróż po mieście. Maszerując ulicą Waryńskiego zajął na podwórko przy biurach i świetlicy ZBM. (Wroczona ciekawość).

— No tu, pod bokiem dyrekcji na pewno musi panować wzorowy porządek — myślał mijając bramę.

Ale niestety, widok jaki mu się ukazał za bramą przekreślił jego dotychczasowe przypuszczenia co do zamilowania porządku ZBM.

Kilkukolorowa maź — oto podłoga placu. Gdzie nie spojrzeć wszędzie nieład, ba nawet niechlujstwo. Porzucane w blocie deski, kupy gruzu, a tuż pod oknami biura (dosłownie pod oknami referatu bezpieczeństwa i higieny pracy) olbrzymia sterta popiołu wyrzucanego tu od czasu przez sprzątaczkę. Obok świetlicy rozlane trzy beczki smoły — lepiku, którego brakiem ZBM tłumaczy niewykonywanie w terminie niektórych robot.

Z drugiej strony podwórka, obok nowozbudowanego domu znowu rozbita beczka lepiku.

Jedyny przyjemny widok na tym placu, to ubrany w nowy mundur strażak z „zacięciem” malujący sprzęt przeciwpożarowy. Beczka do wody lśni już w słońcu świeżą farbą a obok niej stoi pomalowany bosak.

„Przeciwpożarowy fachowiec” tak bardzo jest zaabsorbowany

Zmiana seansów w kinie „Pokój”

W związku z akademią żałobną, poświęconą pamięci tow. Klementa Gottwalda, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która odjedzie się dzisiaj w sali kina „Pokój” o godz. 15.30, zostały przesunięte godziny seansów filmowych.

Pierwszy seans rozpocznie się w dniu dzisiejszym o godz. 17, następnie o 19 i 21. W dalszym ciągu wyświetlany jest film: „Nie ma pokoju pod oliwkami”. (ap)

mieszkańcy Białegostoku, do których chyba nie trzeba apelować, aby przestrzegali czystości i nie zaśmiecali miasta. (Hr.)

Z naszych szkół zawodowych



Na zdjęciu: Leonard Sobolewski — uczeń Technikum Budowlanego przy pracy w czasie zajęć praktycznych w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, Wydz. Wodno-Kanalizacyjny w Białymstoku.

Z OBRAD OSTATNIEJ SESJI MRN

Sklepy trzeba dostosować do potrzeb kupujących

Półki z drobną galanterią są konieczne

Od dłuższego czasu białostoczanie odczuwają brak igieł, nici i szpilek, których za żadną cenę nie można dostać ani w sklepach MHD, ani w sklepach PSS. Wprawdzie w śródmieściu są spe-

cialne sklepy z drobną galanterią, ale to nie rozwiązuje sytuacji. Większość ludzi przyjeżdża do sklepów z ZOR-owskiej skłupiają tylko niewielki procent klasy robotniczej w centrum miasta.

Ogół korzysta ze sklepów PSS i MHD rozrzuconych na peryferiach Białegostoku. A sklepy te nie mają właśnie charakteru dostosowanego do codziennych potrzeb ludności. Wynikają z tego takie historie, że po igłę lub szpileczkę trzeba biegać z dzielnicy oddalonej od centrum miasta — o kilka kilometrów do sklepów w śródmieściu.

Kierownictwo MHD wyjaśnia, że przez sprowadzenie tych towarów do poszczególnych sklepów, zacięł się ich branżowy charakter. Ale wyjaśnienie to jest nieco śmieszne.

Trzeba wreszcie pomyśleć o tym, że sklepy winny być dostosowane do potrzeb kon-

sumentów, a nie odwrotnie. I na pewno sklep nie może ucierpieć na swoim „charakterze branżowym” jeśli się mu dokooptuje małą półkę z igłami, szpilekami i nićmi.

Handel uspołeczniony nie powinien przecież „utrudniać życia” klientom, a wręcz przeciwnie — powinien to życie uczynić łatwiejszym, właśnie przez szczęśliwe rozwiązywanie drobnych, codziennych kłopotów. (ir)

DZISIAJ O GODZ. 17

Uniwersytecki wykład TWP

W dniu dzisiejszym, w sali wykładowej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (nad kinem „Ton”), o godz. 17 prof. dr T. Kiełanowski wygłosi odczyt pt. „Co to są witaminy i hormony”.

Odczyt ten będzie ilustrowany przezroczami. (ap)

Lekarzy też obowiązują dyscyplina pracy

Z tablicy orientacyjnej wynika, że lekarz zakładowy przy ul. Rokossowskiego przyjmuje w godzinach od 9 — 16; często się jednak zdarza, że już o godz. 14 ambulatorium jest nieczynne — lekarza, ani siostry nie ma, a portier nie umie odpowiedzieć, dlaczego są nieobecni. Podobnie postępuje lekarz przy ul. Białej nie troszcząc się wcale o to, że może ktoś z mieszkańców miasta potrzebuje natychmiastowej pomocy lekarskiej, a pomocy tej nie znajdzie tam, gdzie powinien.

Czyżby lekarzy nie obowiązywała dyscyplina pracy? (2485)

Co można poczytać w gablotce ZW ZMP?

Mieszczka się u wylotu ul. Kilińskiego okazała gablotka ZW ZMP absolutnie nikogo nie interesuje. Nic dziwnego, skoro wszystkie artykuły zwisają beładnie, a samo hasło, umieszczone w środkowej części, straciło nawet część swoich liter tak, że domyśleć się trudno, co miało wyrażać.

Wstyd, że tak mało interesują się wyglądem swojej gablotki jej właściciele. (ap)

CZYTAJCIE PRASĘ RADZIECKĄ

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wolny etat na stanowisko Kierownika Kontroli Technicznej i trzech wykwalifikowanych tokarzy ogłasza Ośrodek Maszyn Drogowych Nr 4 w Białymstoku, ul. Szosa Żółtkowska 8/10. Warunki pracy i wynagrodzenie zostaną omówione na miejscu. K 58-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Brzuchalski Jan zam. Lubiane, gm. Grabowo. g P/2

ZGUBIONO legitymację służbową nr 152, legitymację Odnaki Odbudowy Warszawy wydaną na nazwisko Wojtowicz Piotr zam. Suwałki, Emilii Plater 47. g 328-1

ZGUBIONO paczkę zawierającą: 5 zapisanych brulionów, tygodnik Gromada i obrazki. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji Gazety Białostockiej p. 17. g 329-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Rutkowski Ryszard zam. wieś Karczmisko, gm. Czarna Wieś. g 330-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Piwowarczyk Zinaida, Białystok, Malinowskiego 22 m. 4. g 331-1

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną na nazwisko Szpilek Ignacy. g 332-1

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 122 wydaną na nazwisko Klepacki Stanisław. g 333-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Karwowska Teresa, zam. Kolno, ul. Wojska Polskiego nr 24. g 334-1

ROZNE

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety wydane na nazwisko Sówka Anna zam. Fiedorowizna. g P/1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748; 749; dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 351-111/127.

Dla budowy komunizmu

Jak doniósł niedawno miesięcznik angielski „Transport mechaniczny”, firma Ranson i Ragner rozpoczęła w roku 1947 budowę pierwszej w Anglii koparki kroczącej. Zakończenie produkcji tego wytworu kapitalistycznej techniki przypadło — wedle słów tegoż czasopisma — na rok 1951, równo w cztery lata później. Montaż samej wysięgnicy koparki trwał półtora roku.

W ciągu 18 miesięcy, podczas których w Anglii odbywał się jedynie montaż wysięgnicy, budowniczości maszyn w fabryce „Uralmasz” (Uralaska Fabryka Ciężkich Maszyn) zbudowali trzy koparki kroczące. Co więcej — koparki te w tym czasie w postaci gotowych zespołów zostały dostarczone na budowę, zmontowane i jedna z nich wydobyla już ponad dwa miliony metrów sześci. ziemi — oświadczył na jednym zebrań założyciel główny konstruktor „Uralmaszu” inż. Pawłow.

Obecnie możemy uzupełnić oświadczenie to. Pawłow. Podczas pracy na budowie Kanału Żeglownego Wołga — Don koparka ESz-14/65, obsługiwana przez 17-osobową załogę, pod kierownictwem młodego inżyniera Anatola Uskowa, Bohatera Pracy Socjalistycznej, wydobyla około 3 milionów metrów sześci. gruntu. A w tym czasie, kiedy angielscy mechanicy jeszcze montowali swoją pierwszą koparkę kroczącą, radziecka myśl techniczna pracowała już nad problemami, związanymi z budową jeszcze potężniejszych maszyn tego typu.

W okresie przed rozpoczęciem obrad XIX Zjazdu KPZR, konstruktorzy „Uralmaszu” opracowali projekt koparki kroczącej o wysięgnicy długości 75 metrów z czerpakiem o pojemności 20 metrów sześci. Opracowano też podstawowe

dane dla gigantycznych maszyn z czerpakiem o pojemności 25 i 50 metrów sześci. i wysięgnicy długości 100 m — koparek kroczących ESz-25/100 i ESz-50/100.

Budowa takich gigantów dla prac ziemnych jest całkowicie celowa i uzasadniona wyliczeniami technicznymi. Więcej nawet — jest niezbędna dla wykonania olbrzymich prac, jakie przeprowadza obecnie naród radziecki w dziedzinie przeobrażenia przyrody i elektryfikacji kraju.

W ramach pięcioletniego planu pięcioletniego ZSRR mają być oddane do użytku wielkie elektrownie wodne o łącznej mocy około czterech milionów kilowatów. Rozwija się budowa elektrowni Stalin gradzkiej i Kachowskiej, zaczyna się budowa nowych elektrowni na Woldze, Kanie, Irtyżu i innych rzekach oraz budowa kanałów nawadniających i całych systemów nawadnienia w licznych rejonach kraju.

Wszystkie te budowy wymagają olbrzymich robót ziemnych; na każdy kilowat mocy zainstalowanej elektrowni wodnej trzeba wykonać od 30 do 100 metrów sześciennych tych robót. Jeszcze więcej tego rodzaju prac wymaga budowa kanałów nawadniających.

Stosowanie koparek kroczących ESz-14/65 na budowie Kanału Żeglownego Wołga — Don wykazało wyjątkowo potężnych koparek przy wielkich robotach ziemnych. Krocząca gigant, obsługiwany przez spychacz, w ciągu roku pracy przy kopaniu kanału głębokości 20 metrów i szerokości 100 — 120 metrów, przetrzuca średnio 2,5 miliona metrów sześciennych ziemi. Przy tym jego obsługa — na dwie zmiany — liczy zaledwie 34 ludzi. Dla wykonania tej samej pracy przy pomocy ko-

parki z czerpakiem o pojemności 3,4 metra sześci. i długości wysięgnicy 37,6 metra trzeba 7 koparek, 4 spychaczy i 272 ludzi obsługi.

Większa jeszcze będzie wydajność koparek kroczących ESz-25/100 i ESz-50/100. Koparka ESz-50/100 potrzebuje mniej niż godzinę czasu, aby wyjąć ilość ziemi, którą może udźwignąć najpotężniejszy parowóz. Koparka ta wydobywać będzie w ciągu roku około 7 milionów metrów sześciennych ziemi — niemal trzy razy tyle, co koparka ESz-14/65.

Wedle obliczeń profesora N. Dombrowskiego, 30 koparek tego typu, obsługiwanych przez 2500 — 3000 ludzi i kilka maszyn niwelujących grunt, wykonać może w ciągu dziesięciu lat roboty ziemne o objętości 2 miliardów metrów sześciennych. Aby uzmyslić sobie tę liczbę, trzeba pamiętać, że ogólna objętość robót ziemnych na wielkich budowach komunizmu — na Donie, Dnieprze i Amu-Darii — wynosi mniej więcej 2,5 —

3 miliardy metrów sześciennych.

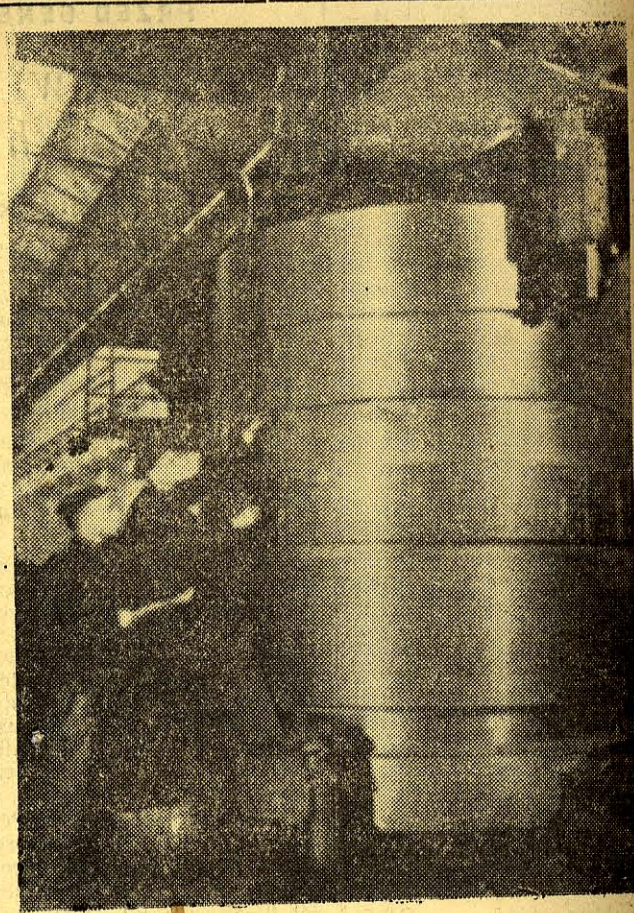
Jak będą wyglądać te nowe olbrzymy?

Dziś za wcześnie jeszcze mówić o tym — ustalone są jedynie podstawowe dane, do konania wstępne obliczenia i określona w przybliżeniu waga maszyn. Koparka ESz-50/100 będzie ważyła około 3.200 ton, niemal półtora raza tyle, ile waży największe maszyny naszych czasów — wołzańskie turbogeneratory lub tokarki karuzelowe dla obrabiania części o średnicy 25 metrów; to waga 800 samochodów ciężarowych ZIS-150.

Można stwierdzić z całą pewnością, że radzieccy budowniczości maszyn, wypełniając zadanie pięcioletniego planu w zakresie budowy koparek — zadanie 2,5-krotnie zwiększenia parku maszyn do robót ziemnych, stworzą koparki-giganty, maszyn, jakich świat dotąd nie widział.

Inż. J. Stiepanow

(Wg. czasopisma „Znańe sła”)



Na zdjęciu: Tokarz karuzelowy S. Cierzyko (z prawej) i pomocnik A. Katkow przy obróbce 36-tonowej części do olbrzymiej tokarki. Fot. — CAF

GAZETA SPORTOWA

W VI ROCZNICĘ ŚMIERCI GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Raid meldunkowo-patrołowy organizuje LPŻ w Białymstoku

Startować będą motocykliści z całej Polski

29 marca, w szóstą rocznicę zamordowania przez bandę UPA Generała Waltera Świerczewskiego, bojownika polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, bohatera walk w Hiszpanii, organizatora i dowódcy II Armii Wojska Polskiego, Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku organizuje ogólnopolski motocyklowy raid meldunkowo - patrołowy. Raid ten będzie sprawdzianem wyszkolenia terenowego i obronnego motocyklistów oraz spopularyzuje sport motocyklowy na naszym terenie. W raidzie udział wezmą zawodnicy z całej Polski.

Uczestnicy raidu będą musieli wykazać się na trasie nie tylko doskonałym opanowaniem maszyn, ale również

takimi walorami jak znajomość obrony przeciwgazowej, wyszkolenie strzeleckie, celność w rzucaniu granatów itp., gdyż te wszystkie konkurencje będą punktowane.

Start i meta raidu — w Białymstoku. Trasa przebiegać będzie przez Bielsk-Podlaski, Brańsk, Lapy, Wysokie Mazowieckie, Księżyn, Stariescelce, Bacłeczki, Pietrasze, a jej łączna długość wynosi około 150 kilometrów. Zawodnicy biorący udział w raidzie podzieleni zostaną na grupy według kategorii maszyn, a więc: do 125 ccm, do 250 ccm, do 350 ccm i po-

nad 500 ccm. Za najlepsze miejsca zajęte w raidzie Liga Przyjaciół Żołnierza przeznacza wiele cennych nagród (pełny wykaz nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Gazety Białostockiej”).

Do organizatorów tej wielkiej i wspaniałej imprezy wpłynęły już pierwsze zgłoszenia zawodników. Udzielił swój w raidzie zadeklarowali motocykliści Warszawy i Lublina. Ogółem spodziewanych jest ponad 100 zgłoszeń.

Dalszych szczegółów dotyczących raidu meldunkowo-patrołowego szukajcie w najbliższych numerach naszej gazety.

Sport w ZSRR

Pod Swierdłowskiem odbywają się narciarskie mistrzostwa ZSRR w biegach. Bieg kobiet na 5 km wygrała Kozłowa 21:38. Tytuł mistrzowski w biegu na 30 km zdobył zasłużony mistrz sportu, Protasow z Moskwy — 2:14:37.

W WARSZAWIE

Rozpoczęły się mistrzostwa Polski w szermierce

We wtorek rozpoczęły się w Warszawie XXV indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Mistrzostwa zgromadziły na starcie 30 zawodniczek oraz ponad 180 zawodników. Najliczniej reprezentowany jest okręg Stalinogrodzki.

Tytułów mistrzów Polski bronią we florecie kobiety — Włodarczykowa (Stal Stalinogrod), we florecie mężczyzn — Pawłowski (CWKS), w szpadzie — Ryda (Stalinogrod), w szabli — Zabłocki (Kraków).

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano walki we florecie kobiet.

Najciekawszą walkę stoczyły Włodarczykowa z Nawrocką. Zwyciężyła Włodarczykowa 4:3.

Ostatecznie tytuł mistrzyni Polski na rok 1953 zdobyła Włodarczykowa przed Kłiszewską również ze Stalinogrodu, 3) Nawrocka z Gwardii (Warszawa), 4) Sołtanowa z Krakowa, 5) Adamczyk ze Stalinogrodu, 6) Skwarska z Warszawy, 7) Sabach z Gliwic.

Finlandia zgłosiła się do bokserskich mistrzów stw Europy

Komitet Organizacyjny Bokserskich Mistrzostw Europy w Warszawie otrzymał zgłoszenie pełnej drużyny Finlandii.

PO RAZ PIERWSZY W BIAŁYMSTOKU

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym Akademickiego Zrzeszenia Sportowego

Wyłoniono już komitet organizacyjny

Hala sportowa w Białymstoku — jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych Polski — jest wyrazem troski jaką nasza partia i rząd otaczają Białystok, miasto dawniej zaliczane do tzw. Polski „B”. Dzięki posiadaniu hali sportowej społeczeństwo nasze może coraz częściej oglądać poważne imprezy sportowe, mogą nasi sportowcy wiele

nauczyć się od znanych zawodników kraju, a tym samym znacząco podnieść swoje osiągnięcia.

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę oglądać będziemy najlepszych siatkarzy i siatkarki walczące o Puchar CRZZ. Nie zakończono przygotowań jeszcze do tej imprezy, a już otrzymaliśmy informacje o nowej, na skalę krajową imprezie — mianowicie o mistrzostwach tenisa stołowego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, której organizację Zarząd Główny AZS zlecił białostockiemu zarządowi oddziałowemu.

Trzeba przyznać, że nasi akademicy do organizacji tej imprezy podeszli z sercem. Powołany już został komitet organizacyjny mistrzostw Polski, w skład którego weszli znani akademicy — działacze sportowi, aktywni sportowcy. Pierwsze prace komitetu wskazują na to, że impreza

ta pod względem organizacyjnym będzie „zapięta na ostatni guzik”. Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym Akademickiego Zrzeszenia Sportowego odbywać się będą w dniach 27 — 30 marca, a udział w nich wezmą najlepsze rakiety AZS zarówno spośród mężczyzn jak i kobiet.

Dalsze informacje, z przystosowaniem do mistrzostw oraz z punktu widzenia zawodników, podawać będziemy systematycznie.

2 rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

W mistrzostwach województwa stalinogrodzkiego w podnoszeniu ciężarów startowało 25 zawodników z 6 kół sportowych. Ustanowiono 2 rekordy Polski w trójboju olimpijskim. Nowymi rekordzistami zostali Petrak (Stal Brzeziny), który w wadze koguciej uzyskał 247,5 kg oraz Skigala (Stal Brzeziny) w wadze lekkiej — 292,5 kg. Poziom mistrzostw — dobry.

Popłoch w „Głosie Ameryki”

Jak platy wiosennego śniegu topnieją z dnia na dzień grupki naiwnych, słuchających „Głosu Ameryki”, „Wolnej Europy”, „Riasu” czy BBC. Nawet najbardziej do niedawna „ufne” dusze napełniły się zwątpieniem, a potem absolutną niewiarą. Bo faktycznie, jak tu nie wierzyć, kiedy mówią na przykład, że w „Izmu, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej znajdują się gmachy ministerstw i siedziby władz partyjnych”, a tymczasem każdy niemal warszawiak ma krewnego czy znajomego, który mieszka na MDM. Więc nawet rodzimy koltun i koltunka coraz częściej zamykają z irytacji głośnik, gdy rozlega się „Głos Ameryki”.

Nic więc dziwnego, że autorzy audycji, podających wiadomości „dobre czy złe”, ale zawsze fałszywe, trafiają w próżnię. Ten prosty i logiczny rozwój sytuacji zaniekował amerykańskich polityków. Powołali oni specjalną komisję, z osławionym fałszywym, senatorem Mc Carthy na czele, w celu zbadania przyczyn „nieefektywnej” działalności „Głosu Ameryki”.

O nieefektywności „Głosu Ameryki” dyskutuje się szeroko, zwalając winę na „nieudolność metod” i „brak wycucia nastrojów odbiorców”. Istotnie, czyż mogą zrozumieć nastroje narodu budującego socjalizm zaciekle wrogowie socjalizmu?

Jednym z natychmiastowych skutków działalności wyżej wymienionej komisji jest istna orgia donosicielstwa, jaka rozgrywała się w całym aparacie propagandowym USA. Donosiciele nie ograniczają się do oskarżania swoich przełożonych i kolegów o „niewystarczającą działalność antykomunistyczną”, lecz występują również z atakami czysto osobistymi. Na przykład jedna z pracownic „Głosu Ameryki” oskarżyła szefa religijnych audycji, Lyonsa, że „nie wierzy w Boga”. Wezwany przed oblicze komisji Lyons złożył uroczystą przysięgę, że nie tylko „wierzy w Boga, ale nawet był niedawno w kościele i ofiarował 10 dolarów na swą parafię”. Inna z urzędniczek „Głosu Ameryki” oskarżyła szefa audycji na Francję, Matthews, że przed laty namawiał ją do wstąpienia do „zespołu wolnej miłości”.

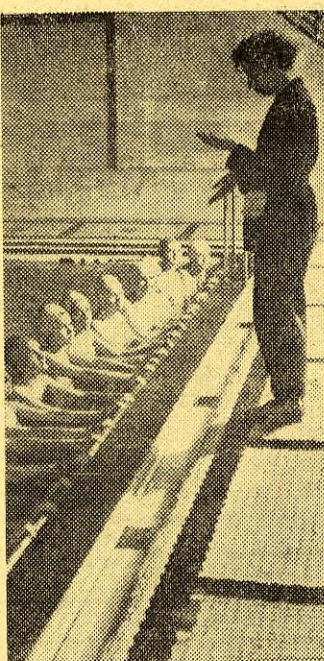
Szczegóły toczących się dochodzeń i brudne sprawy amerykańskiego aparatu propagandowego zajmują coraz więcej miejsca na łamach prasy. „New York Herald Tribune” przytacza za jednym z pism znamienny artykuł, w którym czytamy m. in.: „Wielu myślących obywateli od dawna wątpi w skuteczność tego rodzaju syntetycznej propagandy”. Pod słowem „syntetyczna” kryje się cały arsenał kłamstw i oszczerstw, które stanowią jedyny oręż propagandowych prestidigitatorów USA. Europejski korespondent „Wall Street Journal” stwierdza, że nawet konserwatywne pisma angielskie oraz francuskie zgodnie krytykują metody stosowane przez amerykańską propagandę wobec krajów obozu pokoju.

Nad „odwrotnymi niż zamierzone” skutkami „Głosu Ameryki” biadają wszyscy zwolennicy „zimnej wojny”. Z głosów przebiega cała słabość, beznadziejność i zupełna niemoc przeciwstawienia czegokolwiek naszemu programowi i naszej pracy, która porwuje i aktywizuje miliony ludzi.

Niezależnie od tego, czy prowadzone przez Mc Carthy badania przyniosą w rezultacie jeszcze większą zafidację ataków amerykańskich i europejskich lub Eisenhowera, czy według angielskiej recepty złagodzi ich ton, nikt nie ma i nie będzie miał wątpliwości, że jest to głos podżegający do zbrodni nowej wojny. Tego bowiem uczą fakty, te najbardziej wymowne argumenty.

D. W.

Nauka pływania



W Warszawie na pływaniu MDK odbywa się 3 razy w tygodniu masowa nauka pływania dla młodzieży szkolnej, którą prowadzi fachowi instruktorzy. Na zdjęciu: Grupa dziewcząt w czasie nauki pływania.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Ze sportu zagranicznego

MOSKWA. Drużyna hokeistów moskiewskich wyjechała do Oslo, gdzie rozegra kilka towarzyskich spotkań z czołowymi zespołami norweskimi.

BUKARESZT. W ubiegłą niedzielę rozpoczął się sezon piłkarski w Rumunii. W pierwszej rundzie spotkań mistrzowskich nie spodzianką była porażka wice-mistrza Dynamo (Bukareszt) z Flamura Rossie (Ared) 1:2. W tabeli prowadzi Stinca Cluj.

SZTOKHOLM. Międzynarodowy czwórmech gimnastyczny wygrała Finlandia przed Szwecją, Danią i Norwegią. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Fin, Lappalainen.

ZURYCH. Międzynarodowy turniej hokejowy juniorów (grupa B) rozegrany w ramach mistrzostw świata wygrały Włochy, zwyciężając w decydującym meczu Anglię 3:2. W pierwszej turcji nastąpiła na lodowisku boiska między zawodnikami obu drużyn, którą zakończyła dopiero interwencja policji.